

Strona znajduje się w archiwum.



ODPOWIE ZA ZGWAŁCENIE

Data publikacji 12.01.2010

Znali się pół roku, byli parą. Niestety nie układało się im zbyt dobrze, on był agresywny i nazbyt zazdrosny, pił i wszczywał awantury. Wszystko zakończyło się w sylwestra, wówczas ona go zostawiła. Ten nie dał za wygraną. Kilka dni temu w nocy wdarł się pijany do jej mieszkania, wyzywał ją i zaraz potem zgwałcił. Policjanci wydziału kryminalnego komendy w Śródmieściu zaraz po zgłoszeniu pokrzywdzonej, zatrzymali 25-letniego Rafała K. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Do komendy przy ulicy Grenadierów zgłosiła się młoda kobieta, która złożyła zawiadomienie o zgwałceniu. Z jej relacji wynikało, że czynu tego dokonał jej były chłopak, a wszystko zdarzyło się w jej mieszkaniu, w środku nocy.

Pokrzywdzona zrelacjonowała funkcjonariuszom całe zajście. Rozstała się z chłopakiem w sylwestra. Znali się pół roku, ale w przeciągu tego czasu już kilkakrotnie się rozstawali, a potem ponownie do siebie wracali. Pokrzywdzona twierdziła, że jej partner sporo pił, wówczas stawał się agresywny, a dodatkowo był wyjątkowo zazdrosny i wciąż wszczywał awantury. Wszystko miało się zakończyć w momencie sylwestrowego rozstania. Niestety tak się nie stało. Mężczyzna zaskoczył pokrzywdzoną nagłymi odwiedzinami w środku nocy. W zasadzie wdarł się do jej mieszkania, kiedy ta zaspana otworzyła drzwi. Był pijany, przyniósł też ze sobą piwo i zmuszał do picia byłą dziewczynę. Od początku strasznie ją wyzywał, ubliżał, groził a potem zgwałcił. Kiedy opuścił jej mieszkanie, zawiadamiająca udała się do koleżanki i stamtąd do komendy.

Policjanci zajęli się sprawą błyskawicznie. Dzień po zdarzeniu kryminalni zatrzymali 25-latkę w jego mieszkaniu.

Po zebraniu kompletu materiałów dziś podejrzewany o zgwałcenie, trafił do prokuratury. Tam po przesłuchaniu usłyszy zarzuty.

(źródło: KSP)

